

**Federico Iatalese<sup>1</sup>**

## **Patriotyczny wymiar życia i działalności bł. Honorata Koźmińskiego (1829-1916)**

*Nie można nazwać porządną miłością kraju, gdy ktoś pragnie tylko jego wolności, nie oglądając się na to, czy on potem popadnie pod władzę szalonych bezwyznaniowców lub masonów albo socjalistów. Cóż by takiemu narodowi było z takiej wolności? [...] Chodzi więc o to, aby dobrze zbadać jakiej to pomocy dany kraj potrzebuje i w jaki sposób udzielić jej należy, aby to było prawdziwą miłością Ojczyzny<sup>2</sup>*

### **Wstęp**

15 X 1989 r. w Białej Podlaskiej odbyły się centralne uroczystości dziękczynne z racji 1. rocznicy beatyfikacji o. Honorata Koźmińskiego, która to beatyfikacja miała miejsce 16 X 1988 r. w Rzymie na Placu Świętego Piotra.

Zwracając się do zgromadzonych na rocznicowej uroczystości, generał zakonu kapucynów o. Flavio Roberto Carraro powiedział: „O. Honorat nie widział Polski niepodległej, chociaż wiele dla niej pracował. Ale jego życie i dzieła jeszcze owocują w dziedzinie religijnej jak i cywilnej. Nie wydaje mi się fantazją myśleć, że dzisiejsze zdążanie narodu polskiego do wolności znajdzie natchnienie i wewnętrzna siłę w ofierze, w długim «więzieniu w konfesjonale», w pokojowym i jedynającym «konspiracyjnym szeptaniu» o. Honorata Koźmińskiego, który nie szczędził energii, ofiarnie pracując w cichości dla przysporzenia Polsce zastępu osób, niewiast i mężczyzn wspaniałomyślnych aż do ofiary z siebie. Zbliżając się, z intuicją świętych i proroków, do niebieskiej ojczyzny, być może, nie przewidywał bliskiej wolności ziemskiej ojczyzny dla swoich współziomków<sup>3</sup>».

W opracowaniach encyklopedycznych i podręcznikowych ten wybitny przedstawiciel Braci Mniejszych Kapucynów, którego długie życie (87 lat) przypadło na lata niewoli narodowej pod zaborem rosyjskim, to przede wszystkim założyciel bądź współzałożyciel nowej formy życia zakonnego (tzw. zgromadzeń bezhabitowych), wybitny kaznodzieja, spowiednik i kierownik duchowy, płodny pisarz religijny, a przez swoją wszechstronną

<sup>1</sup> Student historii na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Adres e-mail: federico.itls@onet.pl.

<sup>2</sup> *Myśli błogosławionego Honorata Koźmińskiego*, wybór M. Grunt, Mariówka 2016, s. 148.

<sup>3</sup> *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie Beatyfikacji)*, (red.) G. Bartoszewski, R. Prejs, Warszawa 1993, s. 434.

działalność promotor religijno-moralnego odrodzenia społeczeństwa polskiego w drugiej połowie XIX i na początku XX w.<sup>4</sup>

22 VI 2016 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego i Honorata Koźmińskiego w 100. rocznicę ich śmierci. Odnośnie do osoby bł. o. Honorata w uzasadnieniu napisano, że ten błogosławiony kapucyn „całym swoim życiem dowiódł, że wartości, którymi się kierował i działania, jakie podejmował służyć miały drugiemu człowiekowi, a zwłaszcza temu najbiedniejszemu, najbardziej potrzebującemu – jego rozwojowi zarówno duchowemu, jak i społecznemu. Rozwojowi tak istotnemu, zwłaszcza w trudnych latach niewoli narodowej i niezbędnemu dla podtrzymania, za wszelką cenę, polskiej wspólnoty narodowej, zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej”<sup>5</sup>.

Jak się wydaje, patriotyczny wymiar działalności o. Honorata Koźmińskiego, choć doskonale widoczny na tle jego życia i podejmowanych na gruncie religijnym działań społecznych w ramach pozytywistycznej idei pracy u podstaw, zasługuje na wnikliwe opracowanie, tak jak to się stało z tematyką dotyczącą duchowości, pracy duszpasterskiej i działalności zakonnej tego niezwykle pracowitego człowieka.

W licznych opracowaniach, które podejmują zagadnienia związane z życiem Kościoła katolickiego pod zaborami oraz jego wkładem w zachowanie narodowej kultury i tożsamości, można bez trudu natknąć się na odniesienia do jego osoby. Niniejszy artykuł jest jedynie próbą przywołania najbardziej czytelnych przykładów patriotycznego zaangażowania tego charyzmatycznego kapucyna<sup>6</sup>.

## 1. Droga powołania

Florentyn Waclaw Jan Stefan Koźmiński urodził się 16 X 1829 r. w Białej Podlaskiej jako syn architekta Stefana Koźmińskiego i Aleksandry Kahl. Tu uczęszczał również do szkoły elementarnej. W 1840 r. rodzina przeniosła się do Włocławka, gdzie ojciec Waclawa – tak go nazywano w domu – objął stanowisko budowniczego okręgowego. W tymże roku Waclaw wraz z bratem Aleksandrem został oddany do stojącego na dobrym poziomie nauczania, ale zrusyfikowanego, gimnazjum w Płocku,

<sup>4</sup> Por. *Encyklopedia katolicka* t. 6, Lublin 1993, k. 1206-1210; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3: *Czasy nowożytne 1759-1914*, Warszawa 1991, s. 368-369; B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 7: *Czasy najnowsze 1815-1914*, Lublin 2001, s. 334-335.

<sup>5</sup> Tekst za: <https://orka.sejm.gov.pl> [dostęp: 19.10.2022].

<sup>6</sup> Por. J. Odziemkowski, *Patriota*, w: *Boży człowiek w służbie ludziom* Bł. Honorat Koźmiński, (red.) A. Derdziuk, G. Filipiuk, Lublin 2018, s. 113-124; zob. Z. Zieliński, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995; tenże, *Kościół ery powstaniowej wobec nowych problemów*, w: *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie Beatyfikacji)*..., s. 106-119; E. Niebelski, *Królestwo Polskie w epoce powstaniowej*, w: *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie Beatyfikacji)*..., s. 92-105; M. Deszczyńska, *Kościół w II połowie XIX wieku na ziemiach polskich*, w: *Boży człowiek w służbie ludziom*..., s. 14-28.

które ukończył w 1844 r., a następnie zapisał się do Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, specjalizując się – podobnie jak ojciec – w architekturze<sup>7</sup>.

W 1855 r. niespodziewanie zmarł ojciec Waława, co znacznie pogorszyło jego perspektywy życiowe. Mimo dobrego wychowania, jeszcze w okresie gimnazjalnym, pod wpływem jednego z kolegów (indyferentnego religijnie Kazimierza Lemańskiego, u którego matki mieszkał wraz z bratem Aleksandrem na stacji), zaczął tracić wiarę, czym nawet z młodzieńczą lekkomyślnością się przechwalał, podając się za ateistę. Kryzys wiary narastał, być może pod wpływem lektury tajnie przemyconych dzieł Darwina, Marksa i Engelsa. Do tego doszło jeszcze inne doświadczenie: w 1846 r., podejrzany o udział w spisku młodzieżowym, Waław został aresztowany i osadzony w X pawilonie Cytadeli Warszawskiej jako więzień polityczny. Kilkumiesięczna izolacja, przesłuchania i wymyślny system represji, a także niedomagania fizyczne (zachorował na tyfus), połączone z poczuciem beznadziei, spowodowały wielki kryzys, którego punktem kulminacyjnym były bluźniercze pytania do Boga. Po kilku tygodniach, dokładnie 15 VIII 1846 r., dokonała się w nim przemiana – odzyskał na nowo łaskę wiary<sup>8</sup>.

Po 11-miesięcznym pobycie w więzieniu wyszedł na wolność. Władze carskie nie znalazły przeciwko niemu dostatecznych dowodów winy. Rozpoczął życie pokutne i ubogie. Przez przyjaciela nawiązał kontakt z kapucynami. Słuchał kazań o Prokopa Leszczyńskiego, który był wówczas czołową postacią tego zakonu i pragnął odnowić charyzmat swego zgromadzenia, które nie pozostawało głuche na hasła ruchu niepodległościowego, a po upadku powstania styczniowego, podobnie ja wiele innych, zostało skazane na wymarcie.

We wrześniu 1847 r. Waław odbył w kościele kapucyńskim spowiedź generalną. W jego duszy dokonała się całkowita przemiana. Wprawdzie w 1848 r. podjął przerwane studia, ale po trzech miesiącach zrezygnował. Powrócił do Włocławka, by uzyskać od matki – mającej wobec niego inne oczekiwania i nadzieje (spodziewała się, że będzie dla niej wsparciem w wychowaniu dwóch nieletnich córek) – zgodę na wstąpienie do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. 21 XII 1848 r. przyjął habit zakonny i rozpoczął nowicjat w Lubartowie, przyjmując imię Honorat. Pragnął zostać bratem zakonnym, lecz przełożeni polecili mu odbycie studiów kościelnych. 27 XII 1852 r. przyjął święcenia kapłańskie. 1 I 1853 r. odprawił Msze św. prymicyjną w kościele kapucynów przy ul. Miodowej w Warszawie i w tym mieście rozpoczął swoją posługę<sup>9</sup>.

Zapoczątkowany tuż po święceniach okres intensywnej posługi kaznodziejskiej poszerzył się z czasem o inne formy duszpasterstwa. Jego kazania odznaczały się wielkim zasobem wiedzy i były wygłaszane

<sup>7</sup> Por. B. Bartoszewski, *Wstęp*, w: H. Koźmiński, *Listy do hierarchii kościelnej 1885-1916* (*Pisma*, t. 1), (red.) G. Bartoszewski, H.I. Szumił, Warszawa 1997, s. 6.

<sup>8</sup> Por. G. Bartoszewski, *Wstęp...*, s. 7.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 7-8.

z płomiennym zapalem, co owocowało wieloma nawróceniami wśród słuchaczy. Jednocześnie stał się gorliwym spowiednikiem, obdarzonym darem prowadzenia wielu penitentów ku prawdziwemu nawróceniu i coraz większej duchowej doskonałości. Dzięki temu mógł poznać wiele osób, a wśród nich także te, które odkrywały w sobie powołanie zakonne, ale nie mogły go zrealizować zwyczajną drogą, gdyż przeciwstawiał się temu rosyjski zaborca<sup>10</sup>.

W obliczu programowej walki caratu z Kościołem katolickim idea powołania do życia bezhabitowych (ukrytych), głównie żeńskich, zgromadzeń zakonnych okazała się opatrnościowa i – jak to zwykle bywa – po kilkudziesięcioletnim okresie poszukiwań, przeciwności, niezrozumienia, a nawet posądzeń o związki z mariawityzmem, ostatecznie znalazła swoje uznanie i aprobatę ze strony Kościoła<sup>11</sup>.

## 2. Więzień Cytadeli Warszawskiej

Kapucyński historyk Roland Prejs uważa, że dotychczasowy stan badań nie potwierdza, by Waclaw Koźmiński należał do jakiegokolwiek związku zbrojnego, chociaż w latach 40. XIX w. takowe organizacje istniały, jak np. Stowarzyszenie Ludu czy Związek Narodu Polskiego, zostały jednak zdekonspirowane, a ponadto w 1844 r. władze carskie wpadły na trop spisku ks. Piotra Ściegiennego. Waclaw mógł jednak uczestniczyć w pewnych formach konspiracji.

Tajne sprzysiężenia ówczesnej młodzieży w Królestwie Polskim miały często formę kółek samokształceniowych, w których zapoznawano się z zakazaną literaturą polską, zwłaszcza z dziełami Adama Mickiewicza czy Juliusza Słowackiego wydanymi zagranicą. Samo posiadanie, a tym bardziej zgłębianie tego typu dzieł, z wiadomych względów zabronionych w szkolnictwie, było w oczach carskiej policji równie niebezpieczne, jak udział w jakimś związku paramilitarnym<sup>12</sup>. Zdaniem J. Odziemkowskiego o Honorat „był zdecydowanym przeciwnikiem wszczynania walki zbrojnej przeciwko zaborcom i rozlewowi krwi, niemniej widział w nierozsądnych jego zdaniem zrywach powstańczych świadectwo wielkiej miłości Ojczyzny”<sup>13</sup>.

Faktem jest, że Waclaw został aresztowany 23 IV 1846 r., a w czerwcu tego roku osadzono go w Cytadeli Warszawskiej w słynnym X pawilonie, gdzie na ogół umieszczano więźniów szczególnie niebezpiecznych. Nie

<sup>10</sup> Zob. R. Prejs, *Bł. Honorat Koźmiński jako duszpasterz*, w: *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie Beatyfikacji)...*, s. 168-195; A. Rybicki, *Spowiednik i kierownik duchowy*, w: *Boży człowiek...*, s. 171-182; T. Płonka, *Kaznodzieja*, w: *Boży człowiek...*, s. 201-225.

<sup>11</sup> Zob. G. Bartoszewski, *Bł. Honorat Koźmiński jako twórca nowej formy życia zakonnego w Polsce i jej aktualność*, w: *Bł. Honorat Koźmiński (Pokłosie Beatyfikacji)...*, s. 196-213; B. Szewczul, *Założyciel zgromadzeń*, w: *Boży człowiek...*, s. 226-256.

<sup>12</sup> Por. R. Prejs, *Student i spiskowiec...*, s. 37-38.

<sup>13</sup> J. Odziemkowski, *Patriota...*, s. 117; por. J. Korzeniowski, *Rozmowy z Ojcem Honoratem*, Instytut Bł. Honorata Koźmińskiego, Warszawa 2006, s. 113-114, 119.

trzeba dodawać, że pobyt w tym miejscu wiązał się ze szczególnym udręczeniem przetrzymywanych ze strony strażników i przesłuchujących. Po niespełna roku, 21 III 1847 r. (w Niedzielę Męki Pańskiej), na skutek braku dostatecznych dowodów, przysły Błogosławiony został wypuszczony na wolność. Stało się tak rzekomo dlatego, że więzienny szpicel, udający spiskowca, nie usłyszał od niego żadnych aluzji niepodległościowych, a jedynie przemyślenia religijne<sup>14</sup>.

Po kilkunastu latach Koźmiński wrócił do swego miejsca kaźni w charakterze duszpasterza więziennego w Cytadeli Warszawskiej i wielokrotnie był świadkiem ofiarności i cierpienia patriotów idących na śmierć w imię miłości Ojczyzny. Te doświadczenia pozostawiły głęboki ślad w jego duszy. Niektórych, jak współbrata Agrypina Konarskiego i członka Rządu Narodowego Jana Jeziorańskiego, sam dysponował na śmierć. Zwłaszcza stracenie Jana Jeziorańskiego wstrząsnęło nim bardzo głęboko. Idącym na szubienicę lub na syberyjskie zesłanie mówił: „Pamiętajcie, że jesteście ofiarami, po których przyjdzie miłosierdzie Boże dla kraju”<sup>15</sup>.

### 3. Zwolennik trwania w Ojczyźnie i pracy u podstaw

W swojej interpretacji wydarzeń historycznych ostatnich dziesięcioleci XVIII w., których konsekwencją było zniknięcie Rzeczypospolitej z mapy Europy, o. Honorat Koźmiński odbierał ten fakt jako wielką niesprawiedliwość dziejową, grabież, wręcz zbrodnię. Tym bardziej niesprawiedliwą, że dokonała się ona wobec kraju, który w ciągu minionych stu-leci bronił konsekwentnie cywilizacji chrześcijańskiej, a ponadto sam nie prowadził polityki zaborczej i kochał wolność. Według Koźmińskiego to nie tyle złota wolność szlachecka doprowadziła do anarchii i ostatecznie do upadku Rzeczypospolitej, ale stało się tak za sprawą sprzysiężenia państw dążących do samowładztwa i tyranii. Polska upadła również dlatego, że naród dopuścił się wielkich przewinień moralnych<sup>16</sup>. „Potrzebna jest miłość społeczna, prawdomówność i uczciwość w życiu rodzinnym i publicznym, modlitwa i pokuta, walka z wadami jednostek tworzących naród, bo sumę tych właśnie wad wykorzystuje polityka zaborców [jakże aktualna przestroga – przyp. aut.]. Należy łączyć miłość Boga i miłość Ojczyzny. I nieustannie pracować nad sobą, bowiem tylko zaangażowana postawa może wyjednać Ojczyźnie interwencję Stwórcy”<sup>17</sup>.

Swój nieco wyidealizowany obraz dawnej Polski Koźmiński sygnalizował w krótkiej prezentacji jednego ze swoich tekstów, jaką zamieścił w *Liście do Księdza Józefa Kłosa*, redaktora „Przewodnika Katolickiego” i współtwórcy Drukarni i Księgarni św. Wojciecha:

<sup>14</sup> Por. R. Prejs, *Student i spiskowiec...*, s. 40-42.

<sup>15</sup> Czyta: J. Odziemkowski, *Patriota...*, s. 119; por. E. Jabłońska-Deptuła, *Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński kapucyn 1829-1916*, Warszawa 1986, s. 57-63.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 116-117; E. Jabłońska-Deptuła, *Trwanie i budowa...*, s. 56.

<sup>17</sup> Tamże, s. 118; zob. B. Walczykiewicz, *Wizje odrodzonego narodu w kaznodziejstwie o. Honorata Koźmińskiego*, „Chrześcijanin w świecie” 1987, nr 4, s. 41-54.

„Ułożyłem także *Polska wobec Boga według Adama Mickiewicza z jego wykładu o literaturze słowiańskiej*, w których przedstawiłem w prawdziwym świetle dawną naszą Polskę, wyższą nad wszystkie kraje europejskie pod względem religijności, bohaterstwa, szlachetności, łagodności i złotej wolności, której była i jest apostołką. Wyświetliłem wszystkie zarzuty, jakie jej niesłusznie, a przynajmniej przesadnie czynią, i jej wytrwałość wśród tak straszego prześladowania wiary, tak od Rosjan, jak od Niemców”<sup>18</sup>.

Wyrazem patriotyzmu było – zdaniem o. Honorata – pozostanie w kraju, by dać swój wkład w jego wszechstronny rozwój, a dla osób związanych ślubami zakonnymi (mężczyzn i kobiet) – znakiem miłości Ojczyzny jest wierność swemu powołaniu, o czym świadczy jego list napisany w 1905 r. do sióstr felicjanek: „Gdy was lub wasze następczynie pociągano do różnych kółek politycznych, zwykle mawiałem: zostawcie to innym, to nie wasza droga, wy macie daleko skuteczniejszy sposób ratowania kraju. Bądźcie wierne powołaniu swemu, starajcie się o świętość, a zobaczycie, że Bóg bez jednego wystrzału wskrzesi Polskę”<sup>19</sup>. Warto wspomnieć, że te same siostry felicjanki w czasie powstania styczniowego stanęły na wysokości zadania i z całym oddaniem zaangażowały się w pracę sanitarną, a ich placówki przekształciły się w lazarety, w których leczono powstańców. Zapłaciły za to wysoką cenę, gdyż w ramach represji popowstaniowych ich zgromadzenie, jako jedyne żeńskie, zostało całkowicie zniesione.

W drugiej połowie XIX w., w ramach represji popowstaniowych, antypolski i antykatolicki kurs rosyjskiej polityki jeszcze bardziej przybrał na sile. Danina krwi, jaką zapłacili Polacy od czasów wojen napoleońskich aż po ostatni zryw niepodległościowy, nie przyniosła wymiernych korzyści. Dlatego należało podnosić kraj z upadku pracą od podstaw – w sensie materialnym (gospodarczym), duchowo-intelektualnym (oświatowo-educacyjnym) i przede wszystkim religijno-moralnym, by przeciwdziałać wynaradawianiu przez deprawację polskiego społeczeństwa.

Jak podkreśla J. Odziemkowski, „polski pozytywizm był odpowiedzią na powstańczą klęskę, falę represji i rusyfikacji. Wyrastając z nurtu patriotycznego, rezygnował z walki zbrojnej i wskazywał inną drogę do niepodległości: długą pracą nad podniesieniem ekonomicznym, gospodarczym, kulturowym narodu, nad pozyskaniem dla polskości grup i warstw społecznych nie mających jeszcze silnie rozwiniętego poczucia przynależności narodowej. Błogosławiony o. Honorat był częścią ówczesnego społeczeństwa, znał jego problemy, rozterki, nadzieje, oczekiwania. Swoje życie i niespożyte siły poświęcił realizacji celów, które głęboka wiara i ufność w Opatrzność Bożą wskazywały mu jako najpilniejsze i najbardziej potrzebne: odrodzeniu religijnemu i moralnemu społeczeństwa”<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> H. Koźmiński, *List do Księdza Józefa Kłosa*, w: tenże, *Listy do hierarchii kościelnej...*, s. 182.

<sup>19</sup> Cyt. za: E. Jabłońska-Deptuła, *Trwanie i budowa...*, s. 57; por. J. Odziemkowski, *Patriota...*, s. 117-118.

<sup>20</sup> J. Odziemkowski, *Patriota...*, s. 122.

#### 4. Twórca zgromadzeń zakonnych w służbie Ojczyzny

W liście do papieża Leona XIII o. Honorat zaprezentował dzieło stworzonych przez siebie ukrytych zgromadzeń bezhabitowych. Donosił, że powstało ich ponad dwadzieścia. Funkcjonują one w oparciu o regułę III zakonu franciszkańskiego. Zgromadzenia te, oprócz ogólnego dążenia do własnego uświęcenia i umocnienia ludu w wierze i pobożności, postawiły sobie, jako cel szczególny, pracę nad moralną odnową różnych środowisk społecznych.

Wśród zgromadzeń żeńskich jedno (najliczniejsze) zajmuje się ludnością wiejską, drugie – mieszkańcami miast z niższych warstw społecznych, trzecie – pracownikami fabrycznymi, czwarte – służącymi domowymi. Niektóre zgromadzenia poświęciły się wychowaniu dziewcząt w sierocińcach, ochronkach, szkołach, pensjach, zakładach rękodzielniczych. Inne podjęły się opieki pielęgniarskiej wobec starców i niepełnosprawnych. Cztery zgromadzenia zajmują się posługiwaniem ludziom chorym w domach lub przytułkach. Jeszcze inne prowadzą czytelnie i wypożyczalnie ksiązek, aby równoważyć tendencyjnie niekatolicki i antypolski styl nauczania w szkołach publicznych.

W podobny sposób rozkrzewiają się również zgromadzenia męskie, których członkowie są przeważnie rzemieślnikami albo trudnią się posługami w kościołach, seminariach lub salach wykładowych. Szerzą oni ducha pobożności, w sposób prosty nauczają zbawczych prawd wiary, organizują rekolekcje<sup>21</sup>.

Z czasem większość z tych zgromadzeń rozwinęła się i okrzepła, zyskała konkretnych przełożonych i wewnętrzny zarząd, przyjęła określone nazwy. Inne, spełniwszy swoją rolę w bardziej lokalnym wymiarze, przestały istnieć<sup>22</sup>.

Jak trafnie zauważa J. Odziemkowski, powstanie i fenomen zakonów bezhabitowych zdecydowanie osłabiło skutki ukazu cara Aleksandra II z 8 XI 1864 r. o kasacie zakonów katolickich w Królestwie Polskim. Ze 155 klasztorów męskich i 42 żeńskich pozostawiono 45 męskich i 38 żeńskich. Ale i te miały stopniowo ulegać likwidacji, zwłaszcza że wprowadzono ograniczenia przy przyjmowaniu nowicjuszy. Było to dobrze przemyślane uderzenie, gdyż klasztory, zwłaszcza franciszkańskie, były ogniskami polskości, a dzięki klauzurze zakonnej pozostawały w jakiejś mierze poza bezpośrednią kontrolą władz. W 1905 r., gdy car Mikołaj II odwoływał ukaz swego poprzednika, ze 1680 zakonników wszystkich zgromadzeń męskich pozostało jedynie 42, natomiast zgromadzenia honorackie liczyły pod koniec XIX w. ok. 10 tys. członków. W sumie o. Honorat założył dwadzieścia

<sup>21</sup> Por. H. Koźmiński, *List do Ojca Świętego Leona XIII*, w: tenże, *Listy do hierarchii kościelnej 1885-1916* (Pisma, t. 1)..., s. 29-31.

<sup>22</sup> Zob. G. Bartoszewski, *Charyzmatyczny założyciel licznych zgromadzeń zakonnych*, w: *Dziedzictwo bł. Honorata Koźmińskiego. Jego zgromadzenia po stu latach od założenia*, Warszawa-Sandomierz 1988, s. 15-33.

sześć zgromadzeń zakonnych, z których w roku jego beatyfikacji (1988) osiemnaście odznaczało się żywotnością<sup>23</sup>. „Gdyby zakony bezhabitowe nie powstały – pisał wspomniany autor – wiele osób czujących powołanie zakonne musiałyby szukać szansy jego spełnienia poza granicami kraju. Możemy zatem stwierdzić, że uratowały dla Polski wielu wartościowych, ofiarnych ludzi, a tysiącom przedstawicieli różnych zawodów i stanów umożliwiły pogłębienie rozwoju duchowego i intelektualnego, wdrożyły ich do działalności społecznej i charytatywnej”<sup>24</sup>.

## Zakończenie

W podsumowaniu niniejszego opracowania nasuwa się proste pytanie, czego o. Honorat Koźmiński może nauczyć dzisiejsze polskie społeczeństwo, które od ponad trzech dekad cieszy się wolnością, o jakiej w XIX stuleciu można było tylko pomarzyć? Wydaje się, że wszystkim współczesnym może on udzielić lekcji wrażliwości społecznej, wytrwałego działania w trudnych okolicznościach, ofiarności nie tylko w wymiarze religijnym, ale szeroko rozumianego poświęcenia dla słusznej sprawy. Widząc dramatyczny stan zniewolenia Ojczyzny i Kościoła po powstaniu styczniowym, trzeba było mieć wiarę i nadzieję proroka, by w takim położeniu podejmować jakiegokolwiek działania dla religijnego odrodzenia społeczeństwa i zachowania tego, co polskie. Wobec dzisiejszych procesów dechrystianizacji i osłabienia życia duchowego w Kościele, nie ma miejsca na pozorowane działania, niekiedy podejmowane dla krótkotrwałego efektu „zaistnienia” w mediach, ale konieczna jest całościowa i konsekwentnie realizowana ewangeliczna odnowa, u której podstaw leży przede wszystkim głęboka wiara tych, którzy ją podejmują.

Życie i praca o. Honorata nie tylko fascynuje, ale w obliczu zachodzących dziś procesów zaprzędanego kosmopolityzmu i bezmyślnego konformizmu stanowi swoistego rodzaju *memento*, czemu daje wyraz J. Odziemkowski w cytowanym tu wielokrotnie eseju *Patriota*: „Jego przesłanie o potrzebie patriotyzmu, potrzebie miłości Ojczyzny wspartej wiarą, modlitwą nabiera szczególnego wyrazu dzisiaj, kiedy w wolnej, suwerennej Rzeczypospolitej nie potrafimy naszej narodowej wolności szanować, zapominając, jakim skarbem jest posiadanie własnego, suwerennego państwa. Kiedy rozniecając bez umiaru kłótnie i spory, częstokroć w imię partykularnych interesów, zapominamy, do czego one niegdyś przodków naszych doprowadziły. Kiedy tak łatwo wielu z nas poddaje się psychologii wstydu i nie potrafi szanować własnej narodowej historii”<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Por. J. Odziemkowski, *Patriota...*, s. 120-121; zob. G. Lasoń, *Ilościowy i strukturalny rozwój zgromadzeń bł. Honorata Koźmińskiego w latach 1855-1895*, w: *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie Beatyfikacji)...*, s. 214-235.

<sup>24</sup> J. Odziemkowski, *Patriota...*, s. 121.

<sup>25</sup> Tamże, s. 123.

## **Streszczenie**

Bł. Honorat Koźmiński (1829-1916) to wyjątkowa postać w dziejach Kościoła w Polsce w okresie zaborów. Przyszedł na świat w małomiasteczkowym środowisku (Biała Podlaska) we wschodniej części okrojonego Królestwa Polskiego, które, wcielone do Rosji, przed powstaniem styczniowym cieszyło się szczątkową autonomią, a po nim, jako tzw. „Priwislinskij Kraj”, zostało poddane bezwzględnej polityce rusyfikacyjnej. Represyjna polityka władz carskich nie oszczędziła także Kościoła katolickiego, w tym zwłaszcza zakonów żyjących według tradycyjnych reguł. W takich okolicznościach i na skutek osobistych doświadczeń o. Honorata dojrzała idea powołania do życia bezhabitowych (ukrytych) zgromadzeń zakonnych, które – żyjąc w świeckim środowisku – miały realizować w specyficznej formie charyzmat życia zakonnego. Jednocześnie posługa ta, oprócz celów czysto religijnych, związanych z własnym uświęceniem ich członków, otrzymała wyraźny prospołeczny i narodowy charakter. Powstałe zgromadzenia przetrwały próbę czasu i po dziś dzień pełnią swoją misję nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami.

**Słowa kluczowe:** Kościół w Polsce w okresie niewoli narodowej, życie zakonne, przemiany społeczne w XIX w., odnowa religijna, praca społeczno-charytatywna

**Title:** Patriotic life dimension and activity of Blessed Honorat Koźmiński (1829-1916)

## **Summary**

Blessed Honorat Koźmiński (1829-1916) is a unique figure in the history of the Catholic Church in Poland during the period of partitions. He came into the world in a small-town Biała Podlaska in the eastern part of the truncated Kingdom of Poland, which had been incorporated into Russia. It enjoyed residual autonomy before the January Uprising, and afterwards, as the so-called „Priwislinskij Kraj”, was subjected to a ruthless Russification policy. The repressive policies of the Tsarist authorities also did not spare the Catholic Church, especially religious orders living according to traditional rules. Under the influence of such circumstances and as a result of Father Honorat's personal experiences, the idea of establishing non-habit (hidden) religious orders matured, which – living in a secular environment – were to fulfil in a specific form the charism of religious life. At the same time, this priestly service, except for purely religious purposes related to the personal sanctification of their members, was given a distinctly pro-social and national character. The established religious orders have stood the test of time and continue to this day to carry out their mission not only in Poland but also abroad.

**Key words:** Catholic Church in Poland during the period of national captivity, religious life, social changes in the 19th century, revivalism, voluntary work

## Bibliografia

### A) Źródła:

1. Koźmiński H., *Listy do hierarchii kościelnej 1885-1916* (Pisma, t. 1), oprac. H.I. Szumił, Warszawa 1997.
2. Koźmiński H., *Listy do przełożonych i współbraci Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów 1867-1916* (Pisma, t. 2), oprac. H.I. Szumił, Warszawa 1997.
3. Koźmiński H., *List do Ojca Świętego Leona XIII*, w: *Listy do hierarchii kościelnej 1885-1916* (Pisma, t. 1), oprac. H.I. Szumił, Warszawa 1997, s. 29-37.
4. Koźmiński H., *List do Księdza Józefa Kłosa*, w: *Listy do hierarchii kościelnej 1885-1916* (Pisma, t. 1), oprac. H.I. Szumił, Warszawa 1997, s. 181-185.

### B) Opracowania:

1. Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3: *Czasy nowożytne 1758-1914*, Warszawa 1991.
2. Bartoszewski G., *Bł. Honorat Koźmiński jako twórca nowej formy życia zakonnego w Polsce*, w: *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie Beatyfikacji)*, (red.) G. Bartoszewski, R. Prejs, Warszawa 1993, s. 196-213.
3. Bartoszewski G., *Charyzmatyczny założyciel licznych zgromadzeń zakonnych*, w: *Dziedzictwo bł. Honorata Koźmińskiego. Jego zgromadzenia po stu latach od założenia*, Warszawa-Sandomierz 1988, s. 15-33.
4. *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie Beatyfikacji)*, (red.) G. Bartoszewski, R. Prejs, Warszawa 1993.
5. *Boży człowiek w służbie ludziom Bł. Honorat Koźmiński*, (red.) A. Derdziuk, G. Filipiuk, Lublin 2018.
6. Derdziuk A., *Nawrócony bluźnierca*, w: *Boży człowiek w służbie ludziom Bł. Honorat Koźmiński*, (red.) A. Derdziuk, G. Filipiuk, Lublin 2018, s. 45-64.
7. Deszczyńska M., *Kościół w II połowie XIX wieku na ziemiach polskich*, w: *Boży człowiek w służbie ludziom Bł. Honorat Koźmiński*, (red.) A. Derdziuk, G. Filipiuk, Lublin 2018, s. 14-28.
8. Deszczyńska M., A. Nowak, *Kościół na straży polskiej niepodległości*, Kraków 2018.
9. *Dziedzictwo bł. Honorata Koźmińskiego. Jego zgromadzenia po stu latach od założenia*, (red.) H.I. Szumił, G. Bartoszewski, Warszawa-Sandomierz 1998.
10. Jabłońska-Deptuła E., *Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński kapucyn 1829-1916*, Warszawa 1986.
11. Korzeniowski J., *Rozmowy z Ojcem Honoratem*, Warszawa 2006.
12. Kumor B., *Historia Kościoła*, t. 7: *Czasy najnowsze 1815-1914*, Lublin 2001.

13. Lason G., *Ilościowy i strukturalny rozwój zgromadzeń bł. Honorata Koźmińskiego w latach 1855-1895*, w: *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie Beatyfikacji)*, (red.) G. Bartoszewski, R. Prejs, Warszawa 1993, s. 214-235.
14. *Myśli błogosławionego Honorata Koźmińskiego*, wybór M. Grunt, Mariówka 2016.
15. Niebelski E., *Królestwo Polskie w epoce powstaniowej*, w: *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie Beatyfikacji)*, (red.) G. Bartoszewski, R. Prejs, Warszawa 1993, s. 92-105.
16. Odziemkowski J., *Patriota*, w: *Boży człowiek w służbie ludziom Bł. Honorat Koźmiński*, (red.) A. Derdziuk, G. Filipiuk, Lublin 2018, s. 113-124.
17. Płonka T., *Kaznodzieja*, w: *Boży człowiek w służbie ludziom Bł. Honorat Koźmiński*, (red.) A. Derdziuk, G. Filipiuk, Lublin 2018, s. 201-225.
18. Prejs R., *Bł. Honorat Koźmiński jako duszpasterz*, w: *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie Beatyfikacji)*, (red.) G. Bartoszewski, R. Prejs, Warszawa 1993, s. 168-195.
19. Prejs R., *Student i spiskowiec*, w: *Boży człowiek w służbie ludziom Bł. Honorat Koźmiński*, (red.) A. Derdziuk, G. Filipiuk, Lublin 2018, s. 29-44.
20. Rybicki A., *Spowiednik i kierownik duchowy*, w: *Boży człowiek w służbie ludziom Bł. Honorat Koźmiński*, (red.) A. Derdziuk, G. Filipiuk, Lublin 2018, s. 171-182.
21. Szewczul B., *Założyciel zgromadzeń*, w: *Boży człowiek w służbie ludziom Bł. Honorat Koźmiński*, (red.) A. Derdziuk, G. Filipiuk, Lublin 2018, s. 226-256.
22. Walczykiewicz B., *Wizje odrodzonego narodu w kaznodziejstwie o. Honorata Koźmińskiego*, „Chrześcijanin w świecie” 1987, nr 4, s. 41-54.
23. Zieliński Z., *Kościół ery powstaniowej wobec nowych problemów*, w: *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie Beatyfikacji)*, (red.) G. Bartoszewski, R. Prejs, Warszawa 1993, s. 106-119.
24. Zieliński Z., *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995.